

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 kwietnia 2015 roku Z. B. wniósł
o zasądzenie od (...) S.A. Oddziału w Polsce:

- kwoty 70.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku śmierci żony M. B. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lutego 2015r. do dnia zapłaty,
- kwoty 30.000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w wyniku śmierci żony M. B., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lutego 2015 r. do dnia zapłaty,
- zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 14 sierpnia 2014r., na drodze krajowej nr (...) na odcinku B.-P. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierujący pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) G. S. doprowadził do zderzenia czołowego z prawidłowo jadącym pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez Z. B.. W następstwie, pasażerka – M. B. doznała wielonarządowych obrażeń ciała, co skutkowało jej śmiercią na miejscu zdarzenia. Sprawca wypadku został skazany wyrokiem karnym Sądu Rejonowego w Szczecinku. M. B. była żoną powoda Z. B.. Jej śmierć stanowiła miała ogromny wpływ na życie i stan zdrowia powoda; podstawę dochodzonych roszczeń stanowił art. 446 § 3 i 4 k.c.

Samochód sprawcy w dacie zdarzenia szkodowego był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej na mocy umowy zawartej z pozwanym towarzystwem. Pozwany przyznał powodowi łącznie kwotę 30.000 zł wskazując, iż stanowi ona rekompensatę poniesionej przez niego krzywdy.

(pozew k. 2-10)

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 lipca 2015r. strona pozwana wniosła
o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą ze śmierci M. B. kwotę 30.000 zł. Ponadto podniósł, iż wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinku zasądzono na rzecz powoda kwotę 4.000 zł. Zakwestionował wysokość i zasadność dochodzonych przez stronę powodową roszczeń zarzucając, iż nie zostały udowodnione.

(odpowiedź na pozew k. 56-65)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 sierpnia 2014 roku, na drodze krajowej nr (...) na odcinku B. – P., kierujący samochodem m-ki F. (...) nr rej. (...) G. S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości pojazdu do sytuacji drogowej i nie należyście obserwował drogę, w wyniku czego na łuku drogi w lewo zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się czołowo z samochodem marki S. (...) nr rej. (...), prawidłowo kierowanym przez Z. B.. W następstwie pasażerka samochodu S. (...) – M. B. doznała obrażeń ciała skutkujących ostrą niewydolnością oddechowo-krażeniową i zgonem na miejscu zdarzenia.

Z. B. doznał stłuczenia płuc, pooperacyjnej niewydolności oddechowej, złamania kości krzyżowej, złamania otwartego podudzia prawego i szeregu innych obrażeń powodując ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

Sąd Rejonowy w Szczecinku wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 16/15 uznał G. S. za winnego popełnienia występku z art. 177 § 1 i § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 177 § 2 k.k., wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby. Ponadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k., zasądził G. S. na rzecz Z. B. kwotę 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

(okoliczność bezsporna, wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinku z dnia 29 stycznia 2015r. k. 14-15, odpis skrócony aktu zgonu k. 16)

Pojazd, którym kierował sprawca w dacie zdarzenia objęty był umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartej ze stroną pozwaną.

(okoliczność bezsporna)

M. B. była żoną powoda Z. B.. W chwili śmierci miała 69 lat. Tworzyli zgodne, kochające się małżeństwo z ponad 38 letnim stażem. Od ślubu mieszkali razem, prowadzili wspólne gospodarstwo. Oboje byli na emeryturze, spędzali ze sobą każdą chwilę. Małżonkowie byli bardzo ze sobą związani. Żona służyła wsparciem i pomocą. Opiekowali się sobą nawzajem. Mieli wspólne tematy i zainteresowania. Razem pomagali synowi w opiece nad wnukiem. Dużo podróżowali, zwiedzając Europę. Zawsze jeździli razem. Z. B. był członkiem związku zawodowego i z uwagi na pełnioną funkcję przewodniczącego miał możliwość zorganizowania niewielkim nakładem finansowym dla siebie i żony wielu wyjazdów.

M. B. zajmowała się domem. Jako gospodyni była oszczędna i dobrze zorganizowana. Bardzo sprawnie zarządzała rodzinnym budżetem. Prowadziła zeszyt, w którym spisywała wszystkie wydatki. Gotowała, robiła zakupy, prała i sprzątała.

Z. B. pobierał emeryturę w wysokości około 1.805 zł, zaś emerytura jego żony wynosiła około 880 zł.

(informacja z ZUS, k. 37, k. 140, odpis skrócony aktu małżeństwa, k. 25, zeznania

I. B., protokół rozprawy z dnia 16.09.2015r., 00:07:31-00:11:06, 00:18:15- 00:19:54, k. 190 odwr.,191, zeznania K. B. – protokół rozprawy z dnia 16.09.2015r., 00:20:27-00:21:16, k. 191, zeznania powoda – protokół rozprawy z dnia 16.09.2015r.,00:35:37-00:43:32, k. 191v.-192)

W związku ze śmiercią żony Z. B. przeżył szok. W wyniku wypadku sam doznał licznych, także ciężkich obrażeń ciała. Przez okres około dwóch tygodni po wypadku przebywał w szpitalu w S., nie wiedział o śmierci żony. Początkowo był nieprzytomny. Rodzina nie chciała go informować o śmierci M. B.. Dowiedział się o tym dopiero po upływie kilku dni od odzyskania przytomności, po przewiezieniu ze Szpitalu w S. do Ł. już po jej pogrzebie.

Z. B. nadal bardzo przeżywa śmierć żony. Często płacze na jej wspomnienie, nie może pogodzić się z jej utratą. Była najbliższą mu osobą; obecnie całe dni spędza sam w mieszkaniu, stał się zamknięty w sobie. Ciągłe ogląda filmy ze wspólnych wyjazdów oraz uroczystości, w których uczestniczyli. W mieszkaniu rozwiesił zdjęcia żony. Jej portret umieścił także nad fotelem, w którym siadała, kiedy wspólnie oglądali telewizję. Codziennie chodzi na cmentarz i odwiedza jej grób. Z. B. nadal pozostaje w żałobie. Nie radzi sobie z życiem codziennym, organizacją wydatków, nie umie gotować. Wydatki w związku z tym wzrosły. Ma dwoje dorosłych dzieci - syna, który założył własną rodzinę, mieszka z żoną i małym dzieckiem oraz córkę, która rozpoczyna życie ze swoim partnerem, zamieszkuje u niego w mieszkaniu. Siedzi sam w domu, nie wychodzi, przestał wyjeżdżać.

W związku ze śmiercią żony zażywał leki uspokajające. Początkowo, przez okres pierwszych kilku miesięcy po wypadku, były to leki wypisywane na receptę, następnie ziołowe. W trakcie pobytu w szpitalu skorzystał z pomocy psychologa. Nie podejmował leczenia, gdyż mówienie o śmierci żony było dla niego zbyt trudne.

(zeznania I. B., protokół rozprawy z dnia 16.09.2015r., 00:11:06-00:19:54,

k. 190 odwr.,191, zeznania K. B., protokół rozprawy z dnia 16.09.2015r., 00:23:21-00:30:16, k. 191, zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 16.09.2015r.,00:43:32-00:55:07, k. 191v.-192)

Z psychologicznego punktu widzenia u Z. B. występują nasilone objawy lękowo – depresyjne, będące konsekwencją przebytej traumatycznej sytuacji jaką był wypadek, a szczególnie strata żony, która w nim zginęła, oraz osłabienie sprawności procesów poznawczych, świadczące o zmianach organicznych w ośrodkowym układzie nerwowym, powstałe na skutek naturalnych procesów starzenia się i odniesionego w wypadku urazu głowy.

Stan psychiczny zmieniał się w miarę upływu czasu od śmierci żony. Bezpośrednio po wypadku Z. B. miał liczne obrażenia, przez 7 dni był utrzymywany w śpiączce. Przez pewien czas nie wiedział o śmierci żony, bo nie mówili o tym najbliżsi. Dopiero po przewiezieniu do szpitala w Ł., został o tym poinformowany. To dla niego była dramatyczna wiadomość, przeżył to bardzo emocjonalnie.

Śmierć żony wywołała u powoda zaburzenia emocjonalne.

W początkowym okresie Z. B. odczuwał rozpacz, miał poczucie beznadziejności. Te odczucia nadal pojawiają się przy wspomnieniach dotyczących nieżyjącej żony. Tak silne emocje powodowały objawy depresyjne, wahania nastroju, lęk przed przyszłością. Obecnie ten stan uległ zmianie, ponieważ powód mieszka sam i na co dzień odczuwa brak żony.

Obecny stan psychiczny Z. B. nadal jest zły. Utrzymują się objawy depresyjne, ogromne poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. Jest to stan nieporównywalnie gorszy od tego, jaki prezentował przed wypadkiem, w którym zginęła żona. Jest labilny emocjonalnie, płacziwy, nie potrafi określić celu dalszego życia. Ma duże problemy w podejmowaniu decyzji, jest apatyczny, nie potrafi dostrzegać pozytywnych aspektów w codziennym życiu.

Negatywny wpływ na stan psychiczny Z. B. miał także fakt, że przez okres 10 miesięcy nie mógł samodzielnie wychodzić, ograniczył w znacznym stopniu kontakty społeczne. Tak długotrwała izolacja i konieczność pomocy ze strony innych osób także miały negatywny wpływ na stan obecny.

Z. B. nadal pozostaje w żałobie, którą można określić jako patologiczną. Nie potrafi zaadaptować się do sytuacji, która uległa radykalnej zmianie po śmierci żony. Wskazane jest korzystanie z pomocy psychiatrycznej bądź psychologicznej.

(opinia biegłego psychologa L. S. k. 194-196)

W aspekcie psychiatrycznym u Z. B. występują objawy powikłanej żałoby pod postacią nadmiernej tęsknoty za zmarłą, rozpamiętywania jej osoby i okoliczności śmierci, trudności w akceptacji jej śmierci, ponadto poczucie straty, krzywdy, niesprawiedliwości, osamotnienia, z dezorganizacją dotychczasowego życia z ograniczeniem zdolności do radzenia sobie, planowania, depresyjnym nastrojem, skłonnością do drażliwości i płaczliwości.

Występująca reakcja psychiczna przekroczyła fizjologiczną reakcję żałoby i nosi cechy żałoby powikłanej – Z. B. nie może pogodzić się z utratą żony, okres nasilonego cierpienia, tęsknoty przekracza 12 miesięcy. Rokowanie co do poprawy jest niepomysłne, zagrożone trwałymi zmianami osobowości bądź rozwojem epizodu depresyjnego.

U osób przeżywających powikłaną żałobę stwierdza się zwiększone ryzyko zachorowania na różne choroby, w tym choroby serca.

Fizjologiczna żałoba nie wymaga specjalistycznego leczenia psychiatrycznego i psychologicznego, zatem nie podjęcie leczenia psychiatrycznego i psychologicznego nie miało wpływu na rozwinięcie się u powoda powikłanej żałoby. Natomiast powikłania są wskazaniem do wdrożenia leczenia psychiatrycznego, które może mieć charakter doraźny (np. leczenie bezsenności), objawowy (np. leczenie epizodu depresji) oraz wsparcia psychologicznego.

(opinia biegłego psychiatry Z. W. k. 215)

Pismem z dnia 12 listopada 2014r., strona powodowa poinformowała pozwanego o zaistniałym wypadku drogowym i wniosła o wypłatę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci żony oraz kwoty 40.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powoda po jej śmierci.

(zgłoszenie szkody, k. 18-20)

Pismem z dnia 25 listopada 2014r. ubezpieczyciel przyznał tytułem części zadośćuczynienia kwotę w wysokości 5.000 zł. Następnie pismem z dnia 22 grudnia 2014r. poinformował o przyznaniu tytułem zadośćuczynienia jeszcze kwoty 25.000 zł. Łączna, wypłacona przez ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. kwota, wyniosła 30.000 zł.

(pismo z dnia 25.11.2014r., k. 21, pismo z dnia 22.12.2014r., k. 22)

Powyzszy stan faktyczny ustalono na podstawie powołanych dowodów, w szczególności zeznań powoda, świadków oraz załączonych do akt sprawy dokumentów, a także mając na względzie szczególną moc dowodową z jakiej korzysta w postępowaniu cywilnym prawomocny skazujący wyrok sądu karnego. Stosownie bowiem do treści zdania pierwszego przepisu art. 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Oceniając materiał dowodowy zebrany w sprawie, należało uznać za wiarygodne zeznania Z. B., które określiły silne więzi łączące go ze zmarłą żoną. Opisany przez powoda stan w pełni, w sposób obiektywny i z punktu widzenia specjalistów lekarzy, potwierdziły opinie biegłych sądowych.

Ustalając okoliczności związane z zakresem i charakterem wpływu śmierci M. B. na sferę psychiczną i emocjonalną powoda, w tym następstw dla jego zdrowia, życia osobistego i społecznego, konsekwencji śmierci M. B. w zakresie aktywności życiowej Z. B., jego stanu psychicznego oraz rokowań na przyszłość, Sąd odwołał się do opinii specjalistów: z zakresu neuropsychologii L. S. (2) oraz psychiatrii Z. W. (2). Biegli w sposób obiektywny zweryfikowali subiektywne odczucia powoda, nadając im znaczenie medyczne. W ten sposób możliwym było potwierdzenie rzeczywistego stanu psychicznego poszkodowanego oraz określenie skutków śmierci żony.

W powyższym stanie faktycznym, Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Zdarzeniem, z którego strona powodowa wywodziła swoje roszczenia, był wypadek komunikacyjny, do którego doszło w dniu 14 sierpnia 2014 roku.

W stosunku do sprawy przedmiotowego zdarzenia G. S. zapadł wyrok karny skazujący. Okoliczności zdarzenia pozostawały poza sporem.

Bezspornym było również, iż pojazd uczestniczący w zdarzeniu objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na mocy umowy zawartej z pozwanym ubezpieczycielem.

Zgodnie z brzmieniem art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nakłada zatem na ubezpieczyciela obowiązek naprawienia szkody w razie nastąpienia określonego w umowie wypadku. Przesłanką powstania obowiązku świadczenia przez ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest stan odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego (ubezpieczonego) za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej.

W niniejszej sprawie pozwany zakład ubezpieczeń uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, czego wyrazem było przyznanie powodowi tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią żony łącznej kwoty 30.000 zł. Zakwestionowana została natomiast zasadność żądania wypłaty odszkodowania oraz wysokość dochodzonych roszczeń.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowią przepisy kodeksu cywilnego

na gruncie stanu prawnego obowiązującego po nowelizacji art. 446 k.c., dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), skutkiem której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c., przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej.

Regulacja zawarta w art. 446 § 4 k.c. służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotykającego subiektywnej sfery osobowości człowieka. Określając wysokość zadośćuczynienia, należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 października 2012 r., I ACa 458/12). Uprawnienie do przyznania zadośćuczynienia w trybie art. 446 § 4 kc wywodzi się z prawa do żądania naprawienia naruszonego dobra osobistego, jakim jest utrata więzi rodzinnej powodującego cierpienie i ból. Zadośćuczynienie obejmuje rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Wprowadzając art. 446 § 4 kc ustawodawca nie odwołał się do kryterium bólu, zakładając że utrata osoby najbliższej zawsze go wywołuje. Odczuwanie bólu nie wymaga zatem dowodu. Pewnych wskazówek co do kryteriów ustalania zadośćuczynienia w trybie omawianej regulacji dostarcza uzasadnienie nowelizacji Kodeksu cywilnego, w treści którego wskazano, że skoro zadośćuczynienie istnieje w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 kc, to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, co w istotny sposób narusza sferę psychicznych odczuć jednostki (wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2013 roku, sygn. akt I ACa 1477/12, z dnia 6 marca 2014 roku, sygn. akt I ACa 1180/13).

Powód w toku postępowania sądowego domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną w związku ze śmiercią żony M. B. krzywdę. W trakcie postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał na jego rzecz z tego tytułu kwotę 30.000 zł. W ocenie Sądu przyznana przez ubezpieczyciela kwota jest kwotą zaniżoną.

Ocena cierpienia doznanego w wyniku śmierci osoby bliskiej jest niezwykle trudna. Nie ulega jednak wątpliwości, że krzywda po stracie życiowego partnera, biorąc pod uwagę rodzaj i siłę wzajemnych więzi, jest jedną z najbardziej dotkliwych. Jak wynika z przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego, śmierć żony wywołała u powoda silne reakcje emocjonalne.

Analiza zeznań świadków i powoda poddana analizie psychiatry i psycholog wykazały, że łącząca małżonków bliskość była wyjątkowa, żyli ze sobą blisko 40 lat, tworzyli bardzo udaną rodzinę. Od czasu przejścia na emeryturę byli prawie przez cały czas razem, wzajemnie sobie pomagali i uzupełniali się w codziennych obowiązkach. Powód mógł zawsze liczyć na wsparcie i pomoc ze strony żony także w chwilach, gdy pojawiały się problemy ze zdrowiem.

Małżonkowie mieli określony podział obowiązków. M. B. zajmowała się zarządzaniem całym gospodarstwem domowym – to ona planowała wydatki, zarządzała dochodami, gospodarowała czyniąc oszczędności z niewielkich dochodów. Małżonkowie mimo skromnych zasobów, dążyli do częstych podróży i wyjazdów, filmowali wspólne wyjazdy. To świadczy o tym, jak bardzo się cieszyli wspólnym życiem i sobą, stanowi wyraz łączących ich więzi.

Opisane więzi, łączące małżonków wyjaśniając dlaczego śmierć żony wywołała ogromny wpływ nie tylko na organizację codziennego życia, ale przede wszystkim – na stan psychiczny Z. B.. Powód został sam, jest zmuszony do wykonywania czynności, których wcześniej nie robił, prowadzenia samotnie gospodarstwa, zarządzania. Obecnie jest osobą bardzo samotną – nie buduje żadnych więzi, żyje wspomnieniami, izoluje się. To, jak bardzo brakuje mu życiowej partnerki widoczne jest w otaczaniu się zdjęciami żony, oglądaniu filmów z jej udziałem, nieustających i częstych wizytach na cmentarzu.

Biegli specjaliści wskazali, iż przeżycia związane ze śmiercią żony wywołały objawy depresyjne. Powód nie może pogodzić się z utratą najbliższej mu osoby. Mieszka sam, wyizolowany od świata zewnętrznego. Żyje przeszłością. Myśl o wypadku, stracie nadal wywołuje silne emocje, płacz. Odczucie bólu było tym większe, że ta śmierć była nagła, nieprzewidziana, spowodowana działaniem osoby trzeciej. Powód mógł liczyć, że dożyje z ukochaną osobą starości. Poczucie straty związane ze śmiercią żony niewątpliwie będzie towarzyszyło powodowi do końca życia. Mimo upływu czasu nadal jest w żałobie. Sięga po środki uspokajające.

Śmierć żony miała wpływ na stan zdrowia. Występująca u Z. B. reakcja psychiczna przekroczyła fizjologiczną reakcję żałoby i nosi cechy żałoby powikłanej. Stan psychiczny, w jakim powód się obecnie znajduje jest zły. Utrzymują się objawy depresyjne, ogromne poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. Rozpamiętuje okoliczności śmierci żony, nie może pogodzić się z wyrokiem karnym i postawą sprawcy. Nie może zaakceptować straty. Nie potrafi określić celu dalszego życia, przytłacza go uczucie samotności, nie dostrzega pozytywnych aspektów w codziennym życiu. Ograniczył w znacznym stopniu kontakty społeczne. Jego życie po śmierci żony uległo radykalnej zmianie, ale powód nie potrafi zaadaptować się do obecnej sytuacji, co pociąga za sobą dezorganizację dotychczasowego życia, wiąże się z ograniczeniem zdolności do radzenia sobie i planowania przyszłości. Powód ma żal do sprawcy, wyrok karny nie przyniósł poczucia zadośćuczynienia, a nadto, wiąże dolegliwości somatyczne (przebyty zawał) ze złym stanem psychicznym. Rokowanie odnośnie poprawy jego zdrowia jest niepomyślne, zagrożone trwałymi zmianami osobowości bądź rozwojem epizodu depresyjnego.

Kierując się przedstawionymi wyżej względami, Sąd uznał, że doznaną przez powoda krzywdę rekompensuje kwota w wysokości 80.000 zł. Mając na uwadze przyznaną dotychczas od pozwanego ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia kwotę w wysokości 30.000 zł, Sąd zasądził na rzecz powoda z tego tytułu kwotę 50.000 zł. W ocenie Sądu, mimo iż cierpienia i odczuwanie bólu są w znacznej mierze sprawą subiektywną, mając na uwadze powyższe okoliczności, domaganie się przez powoda zadośćuczynienia w kwocie 70.000 zł jest żądaniem jednak wygórowanym, dlatego w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej, iż zaliczeniu na poczet dochodzonego roszczenia podlega kwota 4.000 zł, zasądzona na podstawie art. 46 § 1 kk tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez Sąd Rejonowy w Szczecinku wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015r., w sprawie II K 16/15, zauważyć należy, iż ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie wynika, jakie źródło krzywdy zostało uwzględnione przez sąd karny.

Nie można bowiem tracić z pola widzenia faktu, iż w przedmiotowym wypadku powód doznał licznych i ciężkich obrażeń ciała skutkujących ogromnymi cierpieniami. Jego stan po wypadku był bardzo ciężki, powrót do zdrowia wymagał czasu. Jeżeli więc strona pozwana podniosła zarzut częściowego spełnienia świadczenia winna była wykazać, iż przedmiotowa kwota stanowiła rekompensatę doznaną przez Z. B. w przedmiotowym wypadku za krzywdę związaną z utratą osoby bliskiej, a nie za krzywdę wynikającą z doznanych obrażeń, i przebytych w związku z tym cierpień.

W okolicznościach niniejszej sprawy okoliczność ta nie została wykazana.

Powód domagał się ponadto zasądzenia tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się jego sytuacji życiowej po śmierci M. B. kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lutego 2015r. do dnia zapłaty.

W myśl art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. W orzecznictwie wskazuje się, iż zakresem tego odszkodowania objęte są niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej

i motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego, to, bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Prawidłowa wykładnia określenia „stosowne odszkodowanie” w art. 446 § 3 k.c. powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także wartość ekonomiczną odszkodowania. Musi ono wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak

i z obiektywnego punktu widzenia uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej może polegać na utracie zdrowia (rozstroju psychicznym) doznanej w wyniku silnego wstrząsu psychicznego spowodowanego tragiczną śmiercią osoby bezpośrednio poszkodowanej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, z dnia 8 maja 1969 r., II CR 114/69). Należy jednak podkreślić, iż przy ocenie wpływu wstrząsu psychicznego spowodowanego śmiercią osoby najbliższej na ogólną sytuację życiową pokrzywdzonego pod kątem widzenia przesłanki

z art. 446 § 3 k.c. należy mieć na uwadze, że pogorszenie się sytuacji życiowej musi być obiektywnym i przyczynowo uzasadnionym wynikiem śmierci osoby najbliższej, a nie wynikać tylko z subiektywnych reakcji i ich życiowych konsekwencji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1980 r., IV CR 412/80). Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się także w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1969 r., II CR 128/69).

Przesłanką odszkodowania jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Wymaga to ustalenia, jaka była sytuacja życiowa rodziny zmarłego przed wypadkiem oraz czy i o ile uległa ona pogorszeniu na skutek jego śmierci, przy czym wniosków nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Pojęcie to ma sens o wiele szerszy. Szkody majątkowe są w tym zakresie często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia. Mogą np. wynikać z obniżenia aktywności życiowej i ujemnego wpływu śmierci osoby bliskiej na psychikę i stan somatyczny, co niekoniecznie przejawia się w konkretnej chorobie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2004 r., V CK 269/03).

Analizując okoliczności niniejszej sprawy, Sąd ocenił, iż zachodzą przesłanki przyznania odszkodowania.

Z. B. prowadził z żoną wspólne gospodarstwo domowe. Otrzymywana przez M. B. emerytura w kwocie około 800 zł miesięcznie wprawdzie nie była wysoka, jednak nie ulega wątpliwości, mając na uwadze otrzymywaną przez powoda emeryturę w kwocie około 1.800 zł miesięcznie, że małżonkom łatwiej było gospodarować łącznie posiadaną kwotą, niż powodowi po śmierci żony dysponując jedynie swoją emeryturą. Dość niskie dochody powodują, że każda dodatkowa kwota w budżecie miała znaczenie. Natomiast wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego zawsze obniża koszt utrzymania jednej osoby niż w przypadku gospodarstwa samotnej osoby. Ponadto, strata żony wpłynęła negatywnie na poziom codziennego życia powoda. M. B. pilnowała domowego budżetu, była oszczędna i zaradna. Zapisywała wszelkie wydatki, zajmowała się robieniem zakupów, sama przygotowywała posiłki. Umiejętność oszczędnego planowania wydatków jest nieoceniona szczególnie w sytuacji, gdy dochody nie są wysokie,

a zaangażowanie i własna praca w gospodarstwie skutkowały ograniczaniem wydatków.

Nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, iż u powoda zachodzi potrzeba skorzystania z pomocy psychiatrycznej bądź psychologicznej, wskazane jest leczenie. To pociąga za sobą konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów; z zeznań powoda wynika, że dokonywała zakupu różnego rodzaju leków uspokajających. W świetle opinii biegłych, takie wydatki należy uznać za uzasadnione.

Ponadto, zważywszy, iż powód codziennie odwiedza grób żony, należało również uwzględnić ponoszone w związku z tym koszty dojazdów na cmentarz.

Biorąc pod uwagę treść art. 322 k.p.c., w myśl którego, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, Sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd ustalił odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci M. B. na kwotę 10.000 zł.

W pozostałym zakresie żądanie podlegało oddaleniu, należy bowiem zważyć, że dochody obojga małżonków nie były wysokie, a przyznane odszkodowanie nie może stanowić źródła nieuzasadnionego wzbogacenia.

Podstawę prawną zasądzonych odsetek stanowił przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zgodnie z art. 455 kc, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe lub – obecnie od dnia 1 stycznia 2016 roku – odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 kc w poprzednim i obecnym brzmieniu). Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 kc ma charakter zobowiązania bezterminowego. Jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia.

Odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym

i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc co do zasady, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie

o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 r., I ACa 1092/12).

W przedmiotowej sprawie powodowie żądali zasądzenia odsetek od dochodzonych pozwem kwot od dnia 27 lutego 2015 roku. Wezwanie dłużnika do zapłaty zostało wyrażone w piśmie z dnia 12 listopada 2014r. Powód poinformował pozwanego o zaistniałym wypadku drogowym i wniósł o wypłatę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 40.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się jego sytuacji życiowej. Brak jest w aktach potwierdzenia odbioru przez pozwanego niniejszego pisma, ale pozwany potwierdził przyjęcie zgłoszenia pismem z dnia 25 listopada 2014r. Zatem termin na likwidację szkody upływał w grudniu 2014 roku (z zachowaniem 30 dniowego terminu, przyznanego ubezpieczycielowi (art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r., o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.). Z tych względów żądanie zasądzenia odsetek od dnia 27 lutego 2015 roku należało uznać za uzasadnione.

Zasądzając należne odsetki Sąd uwzględnił zmianę brzmienia przepisu art. 481 § 2 k.c., która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku (art. 2 ust. 1 pkt a w zw. z art. 56 i art. 57 ustawy z dnia 9.10.2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830).

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 100 zd. 1 k.p.c., statuujący zasadę stosunkowego rozliczenia.

W toku procesu Z. B. korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych w części – powyżej kwoty 500 zł każdorazowej należności, na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 3 czerwca 2015r. (k. 47). W związku z tym powód poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 4.617 zł (koszty zastępstwa procesowego - 3.600 zł, 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa, 500 zł z tytułu wydatków na poczet wynagrodzenia biegłych oraz 500 zł tytułem częściowej opłaty od pozwu).

Natomiast koszty procesu wyłożone przez pozwanego wyniosły łącznie 4.466,17 zł (koszty zastępstwa procesowego - 3.600 zł, 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa oraz 849,17 zł z tytułu wydatków na poczet wynagrodzenia biegłych: wpłaty po 500 zł i 349,17 zł).

Powód ostał się ze swoim roszczeniem w 60 % i w takim też stosunku rozliczone zostały koszty procesu oraz koszty sądowe.

Z poniesionych przez powoda kosztów zwrotowi podlegała więc kwota 2.770,20 zł (4.617 zł. x 60 %) Natomiast stronie pozwanej przysługiwał zwrot kwoty 1.786,47 zł (4.466,17 zł x 40 %). Różnica tych należności wyraża się kwotą 983,73 zł, która – na podstawie art. 100 zd.1 k.p.c. – została zasądzona na rzecz powoda od pozwanego.

W toku procesu, w związku ze zwolnieniem powoda od kosztów sądowych, powstały nieuiszczone koszty sądowe obejmujące częściową opłatę sądową od pozwu w wysokości 4.500 zł. Stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd winien obciążyć obowiązkiem jej poniesienia strony stosownie do wyniku procesu.

Strona pozwana została obowiązana do zapłaty kwoty 1.800 zł, stanowiącej 60 % nieuiszczonej opłaty.

W odniesieniu do powoda na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. art. 102 k.p.c., odstąpiono od obciążania kosztami sądowymi. Sąd miał na uwadze trudną sytuację materialną oraz życiową powoda,

a także charakter niniejszej sprawy. Żądania powoda stanowiły rezultat doznanej krzywdy, a wynik postępowania zależny był od obiektywizacji doznanych cierpień i odniesienia ich do realiów procesowych.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron.